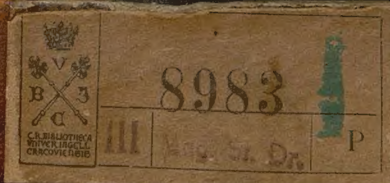




V
B J
C
8983

88.

GŁOS
ANTONIEGO
KARSKIEGO
POSŁA WOIEWODZTWA PŁOCKIEGO,
Dnia 13. Lipca 1793. Roku
MIANY.

Nayjaśnieyszy KROLU Panie Móy Miłościwy!
Nayjaśnieysze Rzpltey Skonfederowane Stany!

Trudno tam milczeć, gdzie interess Oyczyzny, gdzie powaga Praw i wiara Publiczna mówić nakazuią.

Nayjaśnieysze Stany! Podana dnia wczorayszego przez JW. Siewersa Ambassadora Rossyiskiego do nas Nota, nie może bydź uważaną, jak tylko Dziełem nas samych, bo pytam się, maiąc Seym bez Arbitrow, nie Towarzysząc Seymowaniu naszemu, jak tylko wiara zaprzysiężona, kto mógł niejedność naszą pod postacią burzycielow i Jakóbinow odkryśloną, JW. Ambassadorowi donieść.

Każde nieszczęście jest sroższym, gdy go własna wytęża, a nie obca ręka, lecz mężne onego zniesienia, tyle nadaie odwadze chwały, ile hańbić może Potwarcę.

Co do treści tey Noty, gdy kładę zamiar jey na szali rozsądney uwagi, nie mogę inaczey powiedzieć, jak, że jest przechodzącą w żądaniach władzę naszą. Nota bowiem ta chce mieć Seym ten za wolny, Konfederacyi Targowickiey przy całości Granic obstaiącey, żąda rozwiązania, pytam się czy moc tego wszystkiego uczynienia jest władzy naszey? Nie Stany Nayjaśnieysze, mimo to, iż jeden krok przez nas ku temu uczyniony, nową zguby naszey otworzyłby przepaść, z wydziału i zawiązki Prerogatywy naszey, tknąć się nam nie godzi.

Kon-

Konfederacya Targowicka wróciła Radę, przez zwołanie Osob, ogłosiła potrzebę Seymu, pod swym związkiem odbyć się winnego, Wasza Królewska Mość Pan Móy Miłościwy, wydanym Uniwersałem na Seym Extraordynaryiny przepisałeś ciąg z Prawa zwyczayny dwuniedzielny sposob Seymikowania, nastąpił pod Marszałkami Konfederacyi Woiewódzkich, a Konsyliarze za Assessorow zostali wyrokiem Nayjaśn: Generalności przeznaczeni, w takim porządku zostawszy my po Woiewództwach obrani, na to mieysce Obrad naszych zgromadziliśmy się, a możemyż teraz powiedzieć, iż rozwiązać Konfederacyą jest w mocy naszey?

Mości Panie Marszałku Seymowy, przypomniy sobie, żeś przysięgę od Generalności przepisaną wykonał, a Laska pod związkiem Targowickiey do Twey doszła ręki, możże myśl teraz nawet na zniszczenie tey Konfederacyi posunąć. Całość tey Konfederacyi i trwała jey exystencya, stanowi jestestwo nasze, jedno Jey pochylenie, Seym cały obala.

Nayjaśnieysze Stany! Gdy gwałt gwałtem coraz na nowo popierany, my z naszey strony, jakoby zazdrością zdięci, tego nie naśladuymy, a gdy chcemy od obcych mieć w całości Prawa Narodowe zachowane, sami je łamiąc w pogorszeniu, nie daymy powodu do ich przestępstwa. Królu Nayjaśnieyszy! Idzie tu o Twą Powagę, idzie o wiarę złamać się niemogącą Uniwersału Twego, którym Seym Extraordynaryiny zapewniłeś, użyi Twey Mądrości, a jeżeli wyobrażenie przezemnie rzeczy, jak są, nie jest przekonać dostarczające, Ty dobry Królu, wesprzyi mię Oycowskim Narodowi przełożeniem.

Co do mnie, znaiąc że wszystkich związku Politycznego, i prawności widokow Konfederacyi Targowickiey Exystencyą być świętą, i nietykalną, sądzię Seym, na jey bytności wsparty, tak na rozwiązanie oney nigdy nie pozwolę, a Seym gdyby miał przemocą zostać w wolny zmienionym, i Prawa zapadłe przeistoczone, w ten czas użyię Prawa, w słowach *Liberum veto*, i na taki Seym nigdy nie zezwolę.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

